

ADAM PRZYBECKI

**Między teologiczną wizją a działaniem.
Podstawy pastoralno-organizacyjne
wieloletniego programu duszpasterskiego
dla Kościoła poznańskiego**

Dotychczasowe doświadczenia związane z przygotowaniem polskich programów duszpasterskich pokazują, że w większości wypadków ich całkowite opracowanie powierzano wyłącznie grupie tzw. fachowców, tworzonej najczęściej z duszpasterzy, pastoralistów oraz przedstawicieli administracji diecezjalnej. Dostarczali oni wspólnocie lokalnej, wygotowany w parafialno-uniuersytecko-kurialnej kuchni, związły program do natychmiastowego wprowadzenia na terenie diecezji. Zarówno kapłani, jak i świeccy wierni otrzymali w ten sposób kolejną, nową dawkę hasel i nieco pobożnej literatury z administracyjno-pastoralną instrukcją obsługi.

Chciałbym zatem w punkcie wyjścia niniejszych rozważań wyraźnie podkreślić, że ich celem nie jest przedstawienie gotowego konceptu działań pastoralnych, ale raczej zainicjowanie swoistego procesu wspólnych poszukiwań, które doprowadzą do wypracowania, zamierzonego na dłuższy czas, programu duszpasterskiego dla Kościoła poznańskiego. Podzielając przekonanie o całkowicie innym, niż potocznie funkcjonujące, rozumieniu roli i znaczenia programu duszpasterskiego, wyjaśnię najpierw, czym powinien być program duszpasterski, o co w nim chodzi, a także, w jaki sposób i z kim należałoby go wypracowywać, a następnie realizować. Na koniec — odwołując się do treści homilii Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego, wygłoszonej podczas jego ingresu do Katedry Poznańskiej w dniu 20 kwietnia 2002 r. — postaram się ukazać podstawowe idee—klucze, które mogłyby znaleźć się w wyjściowej propozycji schematu programu duszpasterskiego.

I. Potrzeba opracowania programu duszpasterskiego

Wagę i znaczenie wysiłku zmierzającego do wypracowania lokalnego programu duszpasterskiego podkreśla Ojciec Święty, kiedy w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* stwierdza: *W ramach wyznaczonych przez uniwersalne i niepodważalne zasady jedyny program Ewangelii musi się nadal ucieleśniać — jak dzieje się od początku — w historycznej rzeczywistości każdej wspólnoty kościelnej. Właśnie w Kościołach lokalnych można określić konkretne elementy programu — cele i metody pracy, zasady formacji i doskonalenia duszpasterzy i ich współpracowników, sposoby poszukiwania potrzebnych środków — dzięki którym orędzie Chrystusa może docierać do ludzi, kształtować wspólnoty, głęboko na nie oddziaływać poprzez świadectwo o wartościach ewangelicznych, składane także w życiu społecznym i kulturze. Usilnie zachęcam zatem Pasterzy Kościołów partykularnych, aby z pomocą różnych środowisk Ludu Bożego z ufnością wytyczali etapy przyszłej drogi, uzgadniając zamierzenia poszczególnych wspólnot diecezjalnych z Kościołami sąsiednimi oraz z całym Kościołem powszechnym¹.*

Patrząc z dłuższej perspektywy czasu na polskie duszpasterstwo, stwierdzić trzeba, że jedną z charakterystycznych jego cech i zarazem słabości jest zasadnicza koncentracja na tzw. *akcjach duszpasterskich*. Preferowane było działanie od zdarzenia do zdarzenia. Brakuje mu natomiast fundamentalnego programu, na podstawie którego formułowano by etapowe plany działania. Ostatni wieloletni program duszpasterski — niezależnie od tego jakbyśmy go oceniali — zrealizowany został blisko 40 lat temu. Myślę tu o dziewięcioletnim programie Wielkiej Nowenny. Wydawało się, że II Polski Synod Plenarny będzie okazją do wypracowania takiego ramowego programu dla całego Kościoła lokalnego w Polsce, w ostateczności jednak ograniczył się on do przyjęcia wspólnych dokumentów, skądinąd ważnych i ciekawych. Taka sytuacja staje się dla poszczególnych duszpasterzy, w zależności od stopnia zaangażowania i zdolności do podjęcia własnej inicjatywy, jednym z powodów prowadzenia przez nich działalności, którą można by nazwać duszpasterstwem jednego sezonu. Trwa ono dopóty, dopóki konkretny ksiądz pozostaje w tym samym miejscu, albo też dopóki nie zostanie ogłoszona nowa akcja. Wyraźnie niedostaje procesu kontynuacji.

Poza tym wspomniany brak programu duszpasterskiego i formułowanych na jego podstawie etapowych planów, określających drogi osiągnięcia przedstawionych celów sprawia, że w większości wypadków działalność księży inspirowana jest wyłącznie własnymi zainteresowaniami, czy aktualnie panującą modą. Nie uwzględnia ona realizacji podstawowej misji ewangelizacyjnej Kościoła, czego owoce zbieramy aktualnie w nowej sytuacji społeczno-politycznej, kiedy ludzie nie potrafią się odnaleźć ze swoją wiarą w warunkach postępującego pluralizmu światopoglądowo-kulturowego.

Ponieważ duszpasterstwo w Kościele lokalnym spełniane jest z mandatu biskupa i w łączności z nim, dlatego każdy ordynariusz u progu swego pasterzowania przedstawia zazwyczaj podstawowy zarys programu pastoralnego, główne idee, na których

¹ Jan Paweł II: List apostolski *Novo millennio ineunte*. Libreria Editrice Vaticana 2001 n. 29 (dalej: NMI).

on się opiera. To wyjściowe przedłożenie stanowi potem podstawę do wypracowania całościowego, przygotowanego na dłuższy okres czasu programu duszpasterskiego, który inspiruje i ukierunkowuje działalność Kościoła lokalnego. Winien on określać ogólne założenia i cele, na podstawie których budowano by etapowe plany działania.

Istnienie wspomnianego programu i szczegółowych planów jego realizacji pomaga zarówno duchownym, jak i świeckim zaangażowanym w duszpasterstwo przeżywać świadomość uczestnictwa we wspólnym zadaniu. Nadto pomaga z łatwością ustalić, w jakim stopniu część ich działania i zaangażowania przyczynia się do budowy wspólnego dzieła. Jest to niezmiernie ważne dla właściwego rozumienia posługi duszpasterskiej, która wymaga dalekiego patrzenia w przyszłość i pokoleniowego współdziałania w myśl Pawłowego stwierdzenia: *Ego plantavi, Apollo rigavit: sed Deus incrementum dedit* (1 Kor 3, 6).

II. Program duszpasterski i sposób jego opracowania

Wszelkie planowanie jako funkcja kierowania jest *procesem myślowym polegającym na świadomym ustaleniu kierunków działania oraz podejmowaniu decyzji w oparciu o cele, fakty i dobrze przemyślane oceny*². Inaczej mówiąc, obejmuje *określenie jego celów, uzasadnienia potrzeby działania, czyli wykonania określonych zadań, ustalenia harmonogramu, a także rozważenie i uwzględnienie skutków zamierzonego działania nie tylko w zakresie bezpośrednich celów, ale i w odniesieniu do bliższego i dalszego środowiska*³.

Planowanie kościelne ma jeden stały punkt docelowy — jest nim urzeczywistnienie zbawczego dzieła Chrystusa w kierunku wewnętrznej przemiany człowieka, zarówno w wymiarze indywidualnym jak i wspólnotowym. Trzeba równocześnie pamiętać, że wzrost ludzi w wierze, nadziei i miłości nie poddaje się bezpośredniemu planowaniu i nie jest prostym skutkiem podejmowanych wysiłków duszpasterskich. W tym wypadku można planować jedynie cele pośrednie, środki i konkretne programy pracy, które prowadzić będą stopniowo do realizacji celu nadrzędnego⁴.

Wiele nieporozumień odnośnie planowania kościelnego rodzi się z zapoznania różnicy między programem duszpasterskim a planem jego realizacji. Program bowiem określa główne cele, idee wiodące, plan zaś określa drogi osiągnięcia założonych celów i środki do ich realizacji.

Bezpośrednie przygotowanie programu duszpasterskiego dokonuje się w kilku etapach:

- rozpoznanie sytuacji (wnikliwa analiza stanu religijności, struktur, możliwości, itd.),
- ocena tej sytuacji w świetle teologicznej refleksji o misji Kościoła,

² H. Koontz, C. O'Donnell: *Zasady zarządzania. Analiza funkcji kierowniczych*, Warszawa 1969 s. 505.

³ S. Łypacewicz: *Kierownik i zespół*. Warszawa 1971 s. 58.

⁴ Por. J. Mariański: *Życie parafii*. Wrocław 1984 s. 32–33.

- ułożenie na podstawie poprzednich dociekań programu ewangelizacji i wskazanie zasadniczych punktów orientacji pastoralnej (choćby w formie krótkich, nośnych haseł),
- następnie wypracowanie etapowych planów realizacji programu z podziałem odpowiedzialności,
- okresowa rewizja planu.

W związku z tym trzeba podkreślić, że w planowaniu duszpasterskim obejmującym kompleks różnorodnych elementów, oprócz *elementów stałych*, na które kładzie się permanentny nacisk, uwzględnić też trzeba *widziane dynamicznie potrzeby i konkretne sytuacje życiowe wiernych*. Stąd zasadniczy wątek planowania musi odnosić się do wnikliwych i gruntownych analiz duszpasterskich, obejmujących aktualny stan życia religijnego i jego tendencje rozwojowe. Nie można planowania duszpasterskiego opierać tylko na intuicjach, osobistych doświadczeniach, pragnieniach lub tzw. naturalnej znajomości rzeczy. Oznacza to z jednej strony przeprowadzenie profesjonalnych badań socjologicznych, których przedmiotem będzie stan religijności Kościoła lokalnego, z drugiej — konieczność okresowej rewizji przyjętych planów realizacji programu duszpasterskiego i ich aktualizacji ze względu na zmieniające się okoliczności i warunki zewnętrzne.

Obok badań — w moim przekonaniu — istnieje także konieczność dokonania swoistego bilansu duszpasterskiego minionych lat. Przełom społeczno-polityczny w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, zapoczątkowany wydarzeniami 1989 r. w Polsce, otworzył przed Kościołami lokalnymi tego regionu zupełnie nowe możliwości wypełniania własnych zadań. Nie oznacza to jednak uporania się z wszystkimi problemami, z jakimi dotychczas musiały się zmagać. Kolejne lata potwierdzają, że istnieje potrzeba podjęcia przez wspólnoty kościelne szczególnej refleksji nad własną autorealizacją w nowych warunkach, charakteryzujących się większą wolnością w realizowaniu specyficznej misji ewangelizacyjnej, ale i odrębnymi wyzwaniem, które niesie ze sobą pluralizm społeczno-kulturowy. Nie sposób jednak dokonać rzetelnej analizy i oceny aktualnej sytuacji bez uwzględnienia wcześniejszych uwarunkowań i doświadczeń, zwłaszcza tych z okresu ostatnich pięćdziesięciu lat. Dokąd bowiem nie zdobędziemy się na poznanie całej prawdy o Kościele w minionym czasie, póki nie odważymy się na postawienie diagnozy, która będzie prawdą o nim aż do bólu, dotąd nie będziemy zdolni odpowiedzieć na pytanie, jak w nowej rzeczywistości być Kościołem Bożym w konkretnym miejscu i czasie. Warto w tym miejscu sięgnąć do obszernego fragmentu rozważań Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego z jego kazania ingresowego, dotyczących relacji Chrystus — Prawda z owym: *Dlatego »nie znam większej radości nad tę, kiedy słyszę, że dzieci moje postępują w prawdzie (2 J 4)«*⁵.

Przy formułowaniu programu duszpasterskiego i planu jego realizacji nie sposób pominąć zagadnienia podmiotów i struktur duszpasterstwa. Dla wszystkich bowiem musi być jasne, kto uczestniczy w kształtowaniu i realizacji programu. Należa-

⁵ Por. *Kazanie Arcybiskupa Metropolity Stanisława Gądeckiego*. „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”. R. 53: 2002 nr 4 s. 9.

łoby podjąć starania, aby jak najszersze gremium osób tworzących wspólnotę Kościoła lokalnego uczestniczyło w wypracowywaniu programu. Tylko bowiem wtedy można się spodziewać, że zostanie on przyjęty jako własny, co będzie gwarancją większej skuteczności jego realizowania. Trzeba także przyglądać się funkcjonującym w diecezji strukturom duszpasterskim, odpowiadając najpierw na pytanie, czy działają one w sposób zadawalający, czy jest ich wystarczająca liczba, czy istnieje potrzebna wprowadzenia nowych, a może jawi się konieczność rezygnacji z tych, które się nie sprawdziły. Następnie należałoby podjąć wysiłek złożenia w całość tychże wielorakich struktur i podmiotów duszpasterskich, tworząc spójny system powiązanych w sieć organizmów. Obserwacja bowiem rzeczywistości pokazuje, że w Kościołach lokalnych działa wiele skądinąd ciekawych wspólnot, ruchów religijnych, duszpasterstw środowiskowych, stowarzyszeń, organizacji, jednak ich żywot przypomina obraz rozproszonych atomów, które biegają obok siebie. Tymczasem w dziele realizacji programu dla każdego musi być jasne, gdzie znajduje się jego miejsce w całości życia diecezjalnego i jaka jest jego relacja do pozostałych podmiotów czy struktur kościelnej wspólnoty.

III. Szkic podstawowej propozycji programu

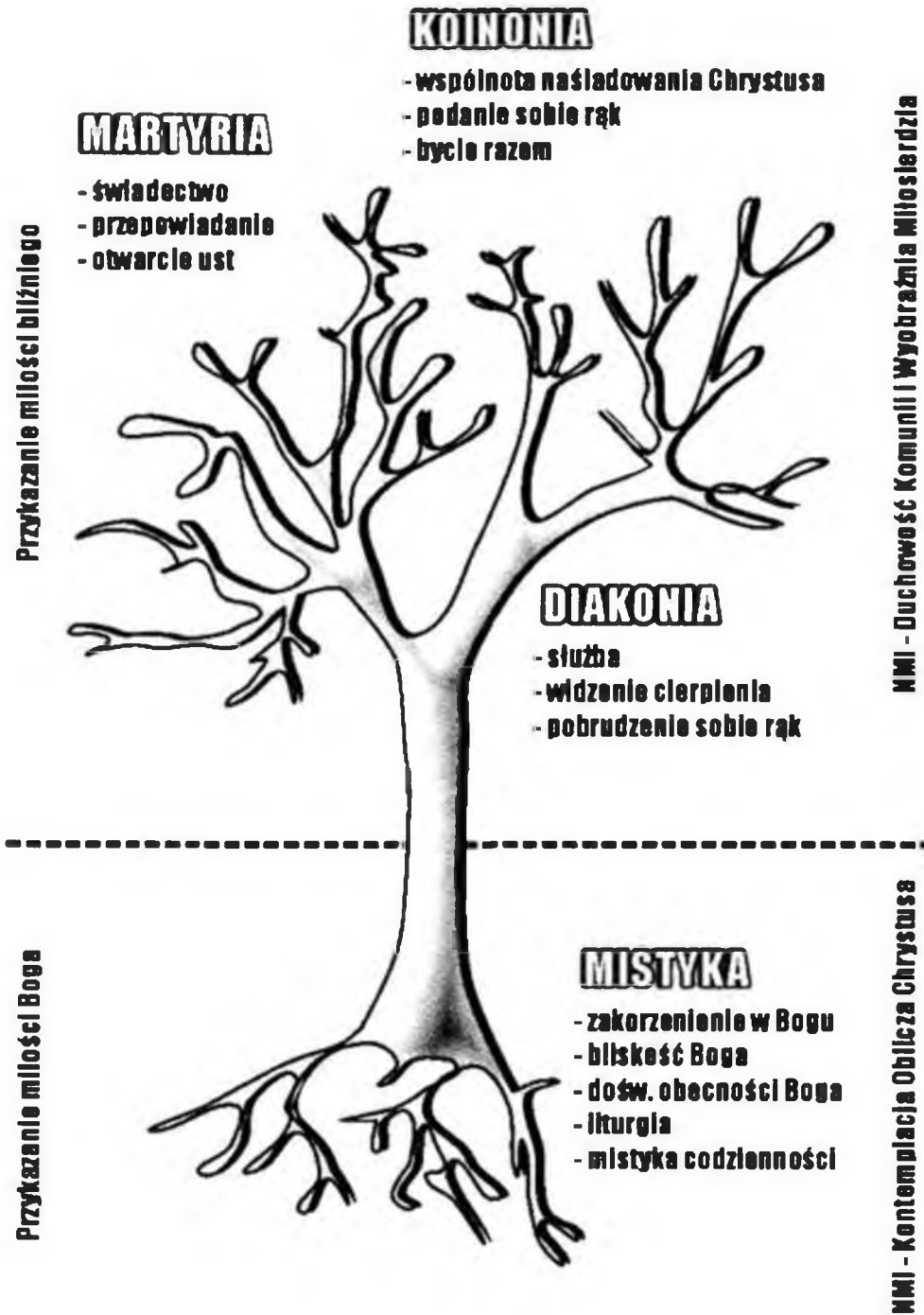
W homilii inauguracyjnej Ksiądz Arcybiskup powiedział m.in.: *W jaki sposób mamy razem kontynuować zaczęte przez Chrystusa dzieło Boże? Jak kontynuować to, co przejął Jordan i jego następcy, a do czego dzisiaj Chrystus zaprasza każdego z nas? By nie skończyło się wszystko na uroczystym ingresie? To nic innego jak pytanie o program duszpasterski Kościoła poznańskiego na najbliższe lata. Program naszego dalszego wspólnego budowania człowieka i zaczątków świata Bożego wśród ludzi. Programem tym jest wszechstronny rozwój człowieka, wspólnoty ludzkiej, kultury i wiary⁶. Rozwijając dalej te myśli poprzez odwołanie się do obrazu ziemi, wody, powietrza i ognia, ostatecznie zaaplikował te obrazy—symbole świata w myśli starożytnych do Kościoła, który jak wielkie drzewo, wyrasta z tych czterech głównych elementów świata⁷.*

Wydaje się, że w nawiązaniu do tych słów można by zaproponować wyjściowy szkic programu w formie obrazu wspomnianego drzewa. Zadaniem duszpasterstwa jest budowanie tu i teraz Kościoła, który jest drzewem. Jego korzenie stanowi MISTYKA, czyli zakorzenienie w Bogu. Owoce, które przynosi postawione na takich korzeniach drzewo, to: KOINONIA, MARTYRIA, DIAKONIA. Na każdym poziomie, zarówno mistyki jak i koinoni, martyri oraz diakoni, chodzi zawsze o ten czteropunktowy schemat działania — rozwój człowieka, rozwój wspólnoty, rozwój kultury oraz rozwój wiary.

Oczywiście jest to wyjściowa propozycja, która wymaga szerszego omówienia i dyskusji. Ważne jest jednak, aby od samego początku główne idee programu duszpasterskiego przekładać na czytelny i jasny schemat—obraz, który będzie zrozumiały dla każdego, i który w prosty sposób wprowadzi w istotę zamierzonych działań.

⁶ Tamże, s. 6–7.

⁷ Tamże, s. 7.



Potrzeba też dyskusji dotyczącej podmiotów i struktur duszpasterstwa w Kościele lokalnym oraz ustalenia formy dalszej pracy nad programem duszpasterskim.

Jedno wydaje się oczywiste — program duszpasterski trzeba wpisać w eklezjologię komunii, która jest owocem Soboru Watykańskiego II i posoborowego nauczania papieża. Wspomniana eklezjologia ukazuje cały Kościół w jego pełnym osobowym składzie jako podmiot i zarazem przedmiot zbawienia. Bardziej go widzi jako wspólnotę-wspólnot, w której i dla której realizuje się urzędy, powołania, charyzmaty i posługi, niż przeciwstawieniu duchowni — świeccy (sprawę tę proponował Jan Paweł II uczynić jednym z elementów rachunku sumienia przed Jubileuszem, stawiając pytanie: *Czy w Kościele powszechnym i w Kościołach partykularnych umacnia się eklezjologia komunii, sformułowana w Konstytucji »Lumen gentium«, stwarzająca przestrzeń dla charyzmatów, posług, różnych form uczestnictwa Ludu Bożego, ale nie ulegająca demokratyzmowi ani socjologizmowi, które nie odzwierciedlają katolickiej wizji Kościoła i autentycznego ducha Vaticanum II*⁸). Owa wspólnota powstaje nie jako wynik przyjętego z góry planu, ale jest owocem realizacji trzech podstawowych funkcji, tradycyjnie określanych w słowach: *leiturgia, martyria i diakonia*. Kiedy zatem tak rozumiany Kościół spełnia wszystkie trzy funkcje, wówczas odkrywamy ze zdumieniem, niejako przy okazji, że oto jesteśmy wspólnotą-komunią.

W nawiązaniu do wspomnianej konieczności budowania wszelkich projektów duszpasterskich na eklezjologii komunii, podstawowy cel tego programu można by wyrazić w jednym zdaniu: **CZYNIĆ KOŚCIÓŁ DOMEM I SZKOŁĄ KOMUNII**.

Sformułowanie to zostało przedstawione przez Ojca Świętego na zakończenie Roku Jubileuszowego w Liście apostoelskim *Novo millennio ineunte: Czynić Kościół domem i szkołą komunii: oto wielkie wezwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata* (NMI 43a).

Wreszcie na koniec — program pastoralny winien również bardzo wyraźnie podkreślać charakter dialogowy duszpasterstwa. Chodzi najpierw o świadomość, że to, co stanowi o istocie wiary, dokonuje się w dialogu człowieka z Bogiem. Ten fakt musi rzutować na sposób prowadzenia ewangelizacji i całego duszpasterstwa, które winno być bardziej apelem kierowanym w stronę wolności człowieka, przekonywaniem i wyjaśnianiem, niż tylko egzekwowaniem, często w trybie administracyjnym, odgórnie nałożonych obowiązków. Dotyczy to zarówno relacji osobowych, jak również atmosfery, sposobu działania i ducha wszelkich instytucji kościelnych od najmniejszych wspólnot parafialnych poczynając (warto tu sięgnąć do encykliki Pawła VI — *Ecclesiam suam*⁹). Także proponowane opracowanie programu duszpasterskiego i etapowych planów jego realizacji winno się dokonywać — o czym już wspominałem — nie arbitralnie, ale poprzez dialog w różnych zespołach roboczych. Ułatwi to pełniejszą akceptację programu i utożsamienie się z jego treścią, co ma wielkie znaczenie w późniejszym realizowaniu planu.

⁸ Jan Paweł II: List apostoelski *Tertio millennio adveniente*. Libreria Editrice Vaticana 1994 n. 36.

⁹ Paweł VI: Encyklika *Ecclesiam suam*. Libreria Editrice Vaticana 1964.